

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.
 Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorasowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 półrocznie 6 ZŁ.
 kwartalnie 3 ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.
 Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 20
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409,460

„ZA CO NAS ZNOWU KARAJĄ!”

Apel do P. P. Ministrów Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

W ubiegłym tygodniu rozeszła się lotem błyskawicy po Jarosławiu i okolicznych wsiach wiadomość, że 8 gmin przeważnie podmiejskich, ma być wyłączonych z obwodu sądowego Sądu Grodzkiego w Jarosławiu i przyłączonych do obwodu sądowego w Radymnie i Sieniawie.

Interesowani mieszkańcy gmin wiejskich zaniepokojeni swym losem przygotowali już odpowiednią akcję celem zapobiegnięcia na czas fatalnym skutkom, któreby gminy dotknęły na wypadek, gdyby nierealny pomysł przydzielenia tych gmin do innych obwodów sądowych został zrealizowany, my zaś jako najstarsze czasopismo prowincjonalne uważamy za swój obowiązek sprawę tą naświetlić rzeczowo.

O ile udało się nam stwierdzić, to następujące gromady mają być wyłączone z obwodu sądowego Sądu Grodzkiego w Jarosławiu: Boratyn, Chłopice, Jankowice, Ryszkowa Wola, Łowce, Makowisko, oraz Piwoda i Szówsko.

Z tych Szówsko i Piwoda mają być przyłączone do obwodu Sądu Grodzkiego w Sieniawie, zaś Boratyn, Chłopice, Jankowice, Ryszkowa Wola, Łowce i Makowisko do obwodu Sądu Grodzkiego w Radymnie.

Pomysł wydzielenia tych gromad z obwodu sądowego Sądu Grodzkiego w Jarosławiu już tylko ze względów komunikacyjnych (prócz gromady Łowce) jest nie do pomyślenia, albowiem nie wiadomo z jakich powodów w czasach obecnego kryzysu chłopi z tych gmin mieliby korzystać z usług innego Sądu, oddalonego przeciętnie o kilka, a nawet kilkanaście kilometrów (Szówsko, Makowisko), kiedy Sąd w Jarosławiu mają pod nosem.

Już ten jeden argument jest dostatecznym, by obalić niefortunny pomysł „parceiacji” obwodu sądowego w Jarosławiu.

Wykazuje to najdobitniej poniższa skala odległości w kilometrach:

Gromada:	odległa jest od Jarosławia:	od Radymna:	różnica w obie strony wynosi:
Boratyn	10,5 km.	15,5 km.	10 km.
Chłopice	8,5 „	11,5 „	6 „
Jankowice	8. „	14,5 „	13 „
Ryszkowa Wola	15,5 „	18. „	5 „
Łowce	11,5 „	7. „	— „
Makowisko	7,5 „	22. „	29 „
		od Sieniawy	
Piwoda	9,5 „	15,5 „	12 „
Szówsko	5,5 „	18. „	25 „

Trudno bowiem w obecnych ciężkich

czasach wytłumaczyć chłopom, by nie wiadomo dla kogo i dlaczego mieli niszczyć niepotrzebnie swój inwentarz żywy i martwy, czas i pieniądze, by dostać się do nowego Sądu, do którego zamierza się ich przenieść.

Tego nam w obecnych ciężkich czasach robić nie można i nie wolno!

Trudno bowiem chłopom ze Szówska, Makowiska, Jankowic czy Chłopic, to jest z tych gromad w których, z okien domów widać Jarosław i z których miejscowości włościanie codziennie są w Jarosławiu, wytłumaczyć, dlaczego by mieli po wymiar sprawiedliwości jechać do Sieniawy czy do Radymna, przyczem musieliby dokładać od 5 do 25 km. drogi nie licząc straty czasu i pieniędzy.

Opierając się na materiałach Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów stwierdzamy, że Komisja ta stanęła na stanowisku, że budowa obwodów sądów grodzkich w Małopolsce jest równomierna i zmiany granic tych obwodów nie żądała.

Przy podziale obwodu sądowego należy brać pod uwagę szereg względów szczegółowych wynikających z interesów przyłączanych do tego lub innego Sądu gromad i ze specyficznych właściwości tych gromad.

Względy te są następujące:

1.) **względ komunikacyjny:** należy oddać pierwszeństwo względom komunikacyjnym, których znaczenie w dzisiejszym życiu gospodarczym jest zasadnicze. Jak wyżej wykazaliśmy, to wszystkie gromady—prócz Łowiec—na wypadek przydzielenia tych gromad do Radymna lub Sieniawy musiałyby dodawać drogi 5—29 km.

Naprowadzamy, że ze względów komunikacyjnych gromady Wiązownica, Wietlin i Bobrówka chcą należeć do obwodu Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, a nawet gromada Wiązownica przed kilku laty powzięła odpowiednią uchwałę i wniosła odpowiednie memorjały do władz sądowych, oświadczając gotowość poniesienia kosztów związanych z przewiezieniem aktów sądowych ze Sieniawy do Jarosławia.

Jeżeli chodzi o Bobrówkę, to ta ma doskonałe połączenie kolejowe z Jarosławiem, a chcąc dostać się do swego Sądu w Radymnie, musi jechać koleją do Jarosławia, a stąd 14 km. do Radymna.

Że jest to curiosum komunikacyjne nie

trzeba dodawać.

Gdyby w tych gminach, oraz w gromadach mających być przyłączonych do Sieniawy i Radymna przeprowadzono plebiscyt, to gromady te głosować będą 100% za pozostawieniem ich przy Jarosławiu wzgl. o ile chodzi o gromady Wiązownica, Wietlin i Bobrówka za przyłączeniem do Jarosławia.

Wiązownica bowiem ma do Jarosławia 7 km. a do Sieniawy 13;

2.) **względ administracyjny:** wszystkie gromady Boratyn, Chłopice, Jankowice, Ryszkowa Wola, Łowce, Makowisko, Piwoda i Szówsko ciężą naturalnie do Jarosławia z którym stanowią jednolity organizm gospodarczy.

W Jarosławiu jako siedzibie Starostwa znajdują się wszystkie Urzędy i Władze jak Starostwo, Wydział powiatowy, Urząd Skarbowy, Kasa Skarbowa, Urząd katastralny, Inspektorat Szkolny, Poczta, Komenda Powiatowa Policji Państwowej, Komenda WF. i PW., telegraf i telefon, szpital powszechny, trzy gimnazja, seminarjum Nauczycielskie, 5 szkół 7-klasowych, Szkoła handlowa średnia, Szkoła budowlana, różne kursy dla czeladzi rzemieślniczej, wojskowy Zakład gospodarczy, (Intendencja), gdzie chłopi sprzedają swoje produkty rolne, hurtownie tytoniowe, stacja kolejowa, gdzie wyładowuje się wszystkie towary i materiały dla wymienionych gmin itd. itd. tak, że gminy te naturalnie powiązane są z Jarosławiem, do którego mieszkańcy interesowanych gmin uczęszczają prawie codziennie.

Do Sieniawy mieszkańcy gminy Piwoda i Szówska nie uczęszczają nigdy, zaś do Radymna mieszkańcy innych pozostałych gmin nie udają się prawie nigdy, zaś mieszkańcy Łowiec, aczkolwiek mają bliżej do Radymna, to mimo to wolą należeć do Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, z przyczyn co dopiero wyżej wymienionych, gdyż zawsze mają w Jarosławiu u jednej z wymienionych wyżej Władz jakąś sprawę do załatwienia. Tu także sprzedają swoje produkty rolne, a nawet mleko i dlatego wolą należeć do Jarosławia aniżeli do Radymna;

3) **względ na jednolitość gospodarczą gromad:** Waznem jest, by o ile możności skupiać tereny posiadające jednolite zainteresowanie, potrzeby i jednolite warunki rozwoju.

Wszystkie wymienione wyżej gminy jak już wspomniano tworzą z Jarosławiem

ednolity organizm gospodarczy, albowiem leżąc tnż pod Jarosławiem zaopatrują miasto to w produkty rolne a zarazem konsumują artykuły pierwszej potrzeby nabywane w Jarosławiu;

4). **wzgląd na stan obecny:** Tam, gdzie żadne z wyliczonych względów nie przeważają w dostatecznie silny sposób za przeniesieniem gromady z jednego obwodu sądowego do innego obwodu sądowego, powinien decydować zasadniczy wzgląd nieczynienia zmian bez szczególnej potrzeby, gdyż każda zmiana, bez względu na jej najkorzystniejsze znaczenie w przyszłości musi wywołać pewne zamieszanie organizacyjne i pewne niezadowolenie mieszkańców interesowanych gromad, których interesy stoją w sprzeczności z zamierzoną zmianą.

Opierając się na powyższych względach stwierdzamy zupełnie obiektywnie, że projektowana zmiana jest nie tylko niepożądana, ale nawet jest wprost szkodliwa dla mieszkańców interesowanych gromad, czego dowodem chociażby ta drobna okoliczność, że mieszkańcy tych gromad skoro dowiedzieli się o projektowanej zmianie, zareagowali na tą wiadomość powiedzeniem „za co nas znowu karają”!!!

Świadczy to najdobitniej o ujęciu całej tej kwestji.

Jeżeli podział gmin zbiorowych w naszym powiecie dokonany został wadliwie, to przez to nie można używając powiedzenia włościan, karać gromad. Konieczną jest rewizja siedzib gmin zbiorowych, a wówczas zapobiegnie się fatalnym skutkom, jakie pociągnęłaby dla interesowanych gromad projektowana reforma.

Leży to również w niemniejszym interesie miasta Jarosławia, by przez wydzielenie powyższych gromad nie zmniejszyć zaplecza gospodarczego miasta. Wszak jest jasnym, że chłopci przy sposobności pobytu w Sądzie załatwiają w mieście najrozmaitsze interesa, kupują, sprzedają i t. p. a to wszystko odpadłoby, gdyby — w ślad za zmianą Sądu — chłopci zaczęli ciężać ku Sieniawie i Radymnu.

Żadno z tych miast nie odniosłoby takich korzyści, by te mogły zrównoważyć szkodę wyrządzoną Jarosławiu i gromadom, które mają być odłączone od obwodu Sądu Grodzkiego w Jarosławiu.

Wprawdzie chodzą pogłoski o przyłączeniu gmin obwodu sądowego pruchnickiego do obwodu sądowego jarosławskiego, lecz tak ze względu na odległość, jak również ze względu na połączenie drogowe, które jest katastrofalne, korzyści dla miasta Jarosławia z tej zmiany byłyby minimalne.

Ludność interesowanych gromad apeluje do PP. Ministrów Sprawiedliwości i Spraw wewnętrznych, aby poruszoną sprawą osobicie się zainteresowali, a wówczas naczynie przekonają się, że projektowana reforma na wypadek wprowadzenia jej w życie byłaby wielką krzywdą dla mieszkańców 8 gromad wymienionych na wstępie, a wówczas nie dopuszczają do krzywdy, która interesowanym gminom grozi.

Mieszkańcy mających być odłączonych gromad ufają, iż również P. Starosta Frączkowski ze swej strony dołoży wszelkich starań, by interesowane gminy pozostały nadal przy obwodzie Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, z przyczyn na-

prowadzonych wyżej.

Gromy z wierzchołka.

W przemówieniu swem, które p. premier Sławek wygłosił na herbatce pożegnalnej do członków Klubu poselskiego i senatorskiego B. B. W. R., nakreślił mowca pewne linje programowe przynajmniej na najbliższy czasokres, wskazując co mu się podobowało, a co nie znalazło w jego oczach uznania. Dużo miejsca zajęła w enuncjacji p. premiera nieubłagana krytyka polityki partyjnej, jako źródła wielkiego zła i szkodnictwa mimo, że od r. 1928 partje polityczne w Polsce żadnego wpływu na tok spraw i życia publicznego nie wywierają i wywierać nie mogą, choćby nawet chciały. Ugrupowania prorządowe wyznają pod tym względem zasady swego rodzaju monroeizmu. Monroe głosił swego czasu, że Ameryka jest przeznaczona wyłącznie dla Amerykanów.

P. premier poświęcił też pewną część swoich uwag radykalnej walce z protekcją, która, zdaniem głowy rządu, nie dała się jeszcze zewsząd w życiu naszym wytrzebić. Jest to jednakowoż, zdaniem opinji, określenie rozmiarów choroby nieco zbyt za słabe.

Protekcja jest bowiem zjawiskiem, które istnieje, istniało i istnieć będzie. Wszak bez protekcji niestety bardzo trudno a nawet niemożliwe dziś uzyskać jakiegokolwiek zajęcie, pracę, zarobek. Na prowincji dopiero wiadomo, że tak jest i tak było także przed przewrotem, kiedy to jeszcze decydowało o wszystkim poparcie n. p. komitetu endeckiego czy ze strony „Piasta”. Do podania o posadę państwową należało więc, niezależnie od kwalifikacji petenta, albo nawet zgoda bez nich, dołączyć i to koniecznie poufne „parere” zarządu lokalnej organizacji narodowej oraz referencje poważnych osobistości z tego obozu. Obecnie jest oczywiście inaczej. P. premier nie jest o tem poinformowany, dlatego jak Zeus gromowładny ciskał pioruny na protekcję. Gdyby wiedział, że wszelkie starania o posady, a nawet o pospolitą pracę fizyczną muszą przejść przez zagniaty labirynt, zbudowany bardzo misternie staraniem szafarzy protekcji, gdyby p. premierowi było wiadomem, jak zacięte iście home-ryckie boje toczą się o każdy kęs uczciwie zapracowanego chleba, zanim się tę pracę osiągnie i od kogo, od jakich okoliczności to wszystko zależy, wówczas w jego prostolinijnej mentalności zrodziłoby się zgoda inne refleksje. Wówczas zamysliłoby się nad problemem przymusu moralnego, jako rodno go brata protekcji, jako rodziciela zakłamania psychicznego, które sprawia, że zastępy zwolenników prorządowych wrażliwają w ilości wręcz nieprawdopodobnej, grożąc silnym zalewem społeczeństwu. W konfliktach między egzystencją a ideą często i łatwo bierze górę instynkt, jako wykładnik i bodziec walki o byt, która każe zamilknąć przekonaniom, by z tem głośniejszą ekspresją chwalić ludzi i wydarzenia dalekie i obce sercu i sumieniu. By-

le żyć, byle się utrzymać na stanowisku, byle uzyskać pracę zarobkową. Te małe protekcje ratują ludzi od śmierci głodowej, ale zabijają w nich człowieczeństwo, zniechęcają do ideałów. Obie strony zaś, protektorzy i protegowani wiedzą nieraz, że wzajemnie się okłamują, protektor jest świadom, że popierając zwolennika rządu, ma przed sobą wzorowego indyferenta, protegowany zaś jest przekonany, że opiekuna „nabija w bu-telkę”, która kiedyś musi eksplodować.

Iluż to ludzi załamuje ręce zdając sobie sprawę z beznadziejności swej osobistej sytuacji i bezowocności wysiłków, gdyż nie mają o co zaczepić, by uzyskać jakieś poparcie, nie mając dostępu do osób wpływowych i ustosunkowanych.

Słowem protekcjonizm się rozwielmożnił i zakorzenił głęboko. Toteż słuszną jest wyprawa przeciw tej pladze, podjęta przez p. premiera, który gdyby wiedział, ile jednostek bez kwalifikacji zajmuje dzięki protekcji stanowiska i to jakie i jak te jednostki chętnie się wysokiemi protekcjami i poparciem, to niejednego takiego pupila protekcyjnego by przepędził na cztery wiatry.

Z Rady miejskiej.

W dniu 4 lipca b. r. odbyło się ostatnie zdaje się przedferjalne posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza inż. Sierankiewicza.

Na porządku dziennym było kilka spraw, jak sprzedaż drobnych parcel gminnych, upoważnienie Zarządu miejskiego do przyjęcia kwoty zł 4.300 przyznanej z tytułu zapomogi za zniesienie podatku od ładunków kolejowych i inne. Najważniejszym punktem obrad było jednakowoż przyjęcie zamknięć rachunkowych za lata gospodarcze 1932/3 i 1933/34.

Obradom nad sprawozdaniami rachunkowymi przewodniczył w myśl przepisów ustawy samorządowej, p. Dr. Meisels. Imieniem Komisji rewizyjnej miejskiej sprawozdania referował radny p. Kapuściński, dyr. szkoły handlowej.

Sprawozdanie było bardzo szczegółowo i wnikliwie opracowane. Referent omawiał wykonanie budżetu administracyjnego, przedsiębiorstw gminy funduszów i fundacji, pozostających pod zarządem Gminy.

Oba te lata gospodarcze wykazały po 100 tysięcy zł. deficytu. Sprawozdawca usprawiedliwił to tem, że wydatki musiały być wykonane w wysokości niezminiejszej a dochody natomiast znacznie się skurczyły na skutek kulminacyjnego punktu kryzysu, jaki w tych latach dał się gospodarstwu społecznemu odczuć.

Dla zapobieżenia zwiększaniu się deficytów już od dwóch lat bierze się za podstawę gospodarki zmniejszone dochody gminne i do nich dostosowuje wydatki, wprowadzając możliwie jak największe oszczędności. Gospodarce miejskiej przyjdzie w sukurs nowa ustawa oddłużeniowa, która pozwoli na normalny budżet w granicach rzeczywistych dochodów gminnych.

Na stały spadek dochodów składają się głównie: spadek czynszów z domów gminnych na około 13.000 zł., zmniejszenie się dochodów z targowicy i opłat targowych o 12.000 zł., skurczenie się dodatków do podatków o 33.000 zł., podatków samoistnych

o 3000 zł, i zmniejszenie się dochodów w innych działach gospodarki na łączną kwotę około 60.000 zł. o jaką to kwotę musi być każdy następny budżet mniejszy.

Celem usprawnienia gospodarki miejskiej sprawozdawca wyciąga ze sprawozdania z zamknięć rachunkowych wnioski:

Preliminarz budżetowy winien być jak najbardziej realny; przy układaniu budżetu musi się iść do wydatków od strony dochodów; przed budżetem administracyjnym winny być w pierw ułożone budżety przedsiębiorstw gminnych, które mają wielki wpływ na ogólną dochodowość gminy; po zmniejszeniu długów gminnych przez Komisję oddłużeniową trzeba będzie dział IV budżetu obsługiwać punktualnie pod rygorem utraty dobrodziejstw z ustawy dla gminy płynących; wykonanie budżetu rocznego należy podzielić na odcinki miesięczne lub kwartalne, by stałe były w zgodzie wydatki z dochodami.

Wydatki należy określić zgóry przy układaniu budżetu na bezwzględnie konieczne i względnie konieczne przy ich realizacji na wypadek ukazania się niedoboru, a w związku z tem przyjąć dla każdego działu wydatków budżetowych klucz, wedle którego z ogólnych dochodów winien przypaść stały udział na jego pokrycie w danym roku mimo zmniejszenia się globalnej sumy dochodów. Zarząd gminy miasta winien opracować kilkuletni plan gospodarowania, by tym kilkuletnim planem kierować się przy realizacji gospodarki miejskiej przy budżetowych odcinkach rocznych.

Do sprawozdania z zamknięć rachunkowych dyr. Kurek dodaje, że w związku z połączeniem agend rachunkowych w jedną całość, należy teraz utworzyć stałą Komisję zakupów.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. dyr. Kurek, Dr. Schwarzer i inni. Replikował Burmistrz. Na wniosek sprawozdawcy przyjęto oba zamknięcia do zatwierdzającej wiadomości.

Przy interpelacjach zabierali głos pp. radni Szumlakowski i Trybalski w sprawie dróg, Jaroszyński w sprawie ogrodzenia starego cmentarza, dyr. Kapuściński w sprawie nazwy nowej dzielnicy na parcelacji Kasy Mieszczańskiej i Dr. Adolfa Weissa.

Na wniosek Dr. Siary sprzedaż skrawka gruntu przy ul. Czarneckiego przekazano jeszcze Komisji budowlanej, która ma się wypowiedzieć co do potrzeby studni w tamtych stronach.

Burmistrz miasta zakomunikował radnym, że Gmina miasta otrzymała z Funduszu Pracy 25.000 zł. na robocizną przy naprawach dróg i remontach budynków.

Obrady na tem zakończono.

KRONIKA

Osobiste. Sędzia grodzki p. Dr. Mieczysław Gołąb rozpoczyna z dniem 15 bm. 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Kierownictwo oddziału p. sędziego Gołąba obejmuje sędzia p. Misky.

Przeniesienie. Sędzia grodzki w Przemyslanach p. Adam Kowalski, mianowany został sędzią grodzkim w Radymnie, przyczem otrzymał specjalny przydział uregulowania ksiąg gruntowych, z których bardzo wielka ilość w czasie wojny światowej została spalona.

Nominacja jarosławianina. Rozkazem P. Ministra Spraw Wojskowych mianowany został pułkownik dyplomowany p. Jan Naspiński, rodem z Wiązownicy, a wy-

chowanek tut. Gimnazjum II. dowódca 53 p. p. w Stryju.

Jeszcze o interpelacji sejmowej w sprawie nadużyć kontraktowych b. prezesa B.B.W.R. Władysława Gawła z Rudolowic. Ostatnio donosiliśmy, że Min. Skarbu zarządziło oszacowanie majątku Rudolowic, które obecnie stanowią własność Władysława Gawła. W sprawie tej pisze nam jeden z Czytelników naszych co następuje:

Majątek Rudolowic jeszcze dziś przedstawia wartość 250.000 zł. W tym samym czasie kiedy Gawła „kupował“ Rudolowice w Jedłowie 27 km. od Jarosławia płacono za 1 morg pola 300 dolarów. W tych dolarach sprzedano w Rudolowicach 1/2 morga ziemi ornej za 1000 zł, zaś morg łąki oalej salanej wodą za 900 zł., co sprawdzić można na podstawie kontraktów u pp. Rejentów w Jarosławiu.

W Chłopotach sprzedaje się 1 morg gruntu po 1400 — 1600 zł.

Jeżeli snawca podaje wartość łąki Gawła na 130 zł., to miejscowi właściciele gotowi są łąki te wykupić — mimo kryzysu nie tylko po tej cenie, ale po 500 zł. a miejsce.

Informacje te posłuszają niewątpliwie władzom skarbowym do ustalenia właściwej wartości majątku Gawła.

Dziwi nas tylko jedno, że p. Władysław Gawła dotąd nie wycofał się z Rady Powiatowej i z Urzędu Rozjemczego, skoro p. Prezes Sławek usnął na stosowne z tego powodu „wycofać“ p. Gawła z prezesury B.B.W.R. Jak długo p. Gawła stoi pod zarzutem oszukania Skarbu Państwa przy samej transakcji z p. Kułakowską, tak długo nie ma prawa zajmować żadnego stanowiska publicznego.

Z kroniki żałobnej. W dniu 26. ub. m. odbył się pogrzeb śp. Szczepana Lewkowicza, b. dyrektora Mieszczańskiej Kasy Zaliczkowej, zmarłego nagle w 68 r. życia na serce, które nie mogło przenieść grubej niewdzięczności jaką mu stale okazywali i ataków, którymi stale go nękali nowi jej kierownicy a poprzedni jej przeciwnicy, nie z altruistycznych chyba względów atakując ją w swoim czasie nawet w lokalnych pismach, które tylko Kasie szkodzić mogły a im szczyty ani spodziewanych pożytków nie przyniosły.

Urodzony w Kańczudze po odbyciu powinności wojskowej i wysłużenia 16 lat w żandamerji, po przejściu na emeryturę obejmuje obowiązki urzędnika w banku w Cieszanowie, na którym to stanowisku szybko się wybija tak dalece, że z końcem 1909 r. zaangażowany przez p. J. Kobę obejmuje obowiązki dyrektora a zarazem wóznego, kursora i sekretarza w Mieszczańskiej Kasie w Jarosławiu. Przez lat 25 bez przerwy stoi na czele Kasy przy różnych w niej zmianach u góry i u dołu, przy zadowoleniu Władz nadzorczych, jej coraz liczniejszej a znanej mu osobiście wszechstronnie głównie właścicielskiej klienteli, z niczego — trzeba przyznać — stwarzając coś, co zaważyło na szali miejscowych kredytowych stosunków.

Żelazna konieczność, wywołana pogarszaniem się koniunktury gospodarczej, surowszego ściągania zaległości od opornych dłużników z przyjaciół dotąd stwarza mu wrogów, którzy po połączeniu się z ludźmi wielkimi do małych interesów zmuszają go do usunięcia się w zacisze życia domowego, gdzie powoli przebyte cierpienia dobijają go.

Pozostawił po sobie pamięć człowieka uczynnego, uczciwego i prawego.

Zgon b. posła ziemi jarosławskiej

w Krakowie. Dnia 7 lipca b. r. zmarł w Krakowie przeżywszy lat 63. ś. p. Wiktor Ostrowski, em. profesor Gimnazjum II. w Jarosławiu, b. prezes tut. „Sokoła“ i b. poseł ze Stronnictwa Narodowego z ziemi jarosławskiej w r. 1922 Śp. Ostrowski wszedł do Sejmu z listy narodowej po śmierci posła ś. p. Chłapowskiego.

Handel podupada. Z powodu likwidacji całego szeregu instytucyj w Jarosławiu (Bank Polski, Urząd Akcyz i Monopolów, 10 D. A. K. i t. d.) wyjeżdżają urzędnicy i ich rodziny a miasto, niegdyś bardzo bogate, zamieszkane przez najzamożniejszych obywateli — z dnia na dzień podupada i ubożeje, następuje powolna pauperyzacja ludności. Nie dziwnem jest też, że i handel mizernieje, bo niema konsumentów a Władze Skarbowe żądają swych niezniżonych podatków. Przyczyniają się do tego wygórowane czynsze najmu i świadczenia publiczne, w końcu ustawodawstwo moratoryjne dla rolników.

Praktycznie mówiąc, każdego prawie miesiąca kupcy zamykają sklepy. Ostatnio w lipcu 3 kupców zlikwidowało swe sklepy i to takie, które od szeregu lat prosperowały należycie. Nie wykupili patentów handlowych za drugie półrocze a interesy swe zlikwidowali.

Inni kupcy myślą nad tem, kiedy i na nich przyjdzie kolej, bo śruba podatkowa, dawne i nowe zobowiązania handlowe przyniatają im plecy i smutne pozostawiają na przyszłość refleksje.

Czy długo będą jeszcze wegetować? Nie dziw też, że myśl o samobójstwie coraz częściej zjawia się w schorzałej duszy uczciwych kupców...

Studnie w Jarosławiu mają swoją tradycję. Niema dnia, by dwie lub trzy studnie były nieczynne. Studnie te stały się już naprawdę istną plagą mieszkańców naszego miasta, jeżeli się zważy, że mieszkańcy ulicy Kraszewskiego w dnie upalne zmuszeni są chodzić po wodę aż na ulicę Kościuszki, a więc do studni oddalonej o kilkaset metrów od miejsca zamieszkania interesowanych.

Gdy do tego się doda, że wobec wielkiego zapotrzebowania wody pod studnią tworzy się ogonek, mamy należyty obraz tej plagi, jaką są studnie w Jarosławiu.

Może nareszcie uda się ponaprawiać studnie miejskie w ten sposób, że na dłuższy czas będą mogły należycie funkcjonować?

W ten tylko sposób będzie można uwolnić mieszkańców miasta od niepotrzebnych i nieprzewidzianych wydatków, także i bezpieczeństwo ogniowe będzie większe.

Sprawy tej będziemy pilnować, aż do skutku.

„Święto Morza“ w Pawłosiowie obchodzone było uroczystie w niedzielę dnia 7 bm. Szkoła przybrana była zielenią i chorągiewkami. Na program złożyły się: odczyt „O Morzu“, który wygłosił p. Stanisław Łoziński, śpiew uczenic, które odśpiewały „Wolności słońce pieśni lazur“, „Hymn do Bałtyku“ i „Pieśń Marynarzy“, oraz deklamacja wykonana przez uczenicę VII klasy Helenę Kostkównę, ubraną w strój krakowski. Na zakończenie uroczystości odegrane zostały staraniem członków TSL. w Pawłosiowie 2 sztuczki a to: „Zaręczynu u Druzgały“ J. Pobratymca i „Podejrzana osoba“ Stanisława Dobrzańskiego. Na wyróżnienie zasługuje gra amatorów Marji Malawskiej, Marji Ciechanowskiej, Władysława Kostki, Bronisława Kopko-

wicza, Józefa Misia, Julja Świzdor, Zofia Romankiewiczówna, Józef Kuźmiński, Józef Czarny i Józef Wojciechowski.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością starosta powiatowy p. Frączkowski, który przedtem zwiedził budujący się gościniec w Pawłosiowie, wyrażając się z uznaniem dla wykonanych robót.

Po przybyciu do szkoły powitał imieniem Komitetu „Święta Morza“ p. starostę Frączkowskiego b. długoletni naczelnik gminy Pawłosiów p. Jan Tomkiewicz, zaś młodzież ustawiła się wzdłuż wejścia szpalem.

P. Starosta po zakończeniu uroczystości podziękował za piękne urządzenie „Święta Morza“, poczem zebrani odśpiewali „Jeszcze Polska“.

Sala szkolna wypełniona była po brzegi co najlepiej świadczy o państwowo twórczym wychowaniu mieszkańców Pawłosiowa.

„Święto Morza“ w Tywonji odbyło się także w niedzielę dnia 7 bm., a połączone zostało z uroczystością otwarcia „Domu Ludowego“. Na uroczystość tę przybył również p. starosta Frączkowski, który bezpośrednio z Pawłosiowa udał się do Tywonji. Na program uroczystości złożyły się: przemówienie, które wygłosił uczeń szkoły budowlanej p. Tomasz Misiąg, produkcje dziewczątek z ochronki — przedszkola, a to baśń ze śpiewami i tańce, sztuczka harcerska „Czuwaj“, odegrana przez miejscowych uczniów szkoły powszechnej. Z grających wyróżnili się Sierpiński i Opiela. Do uświetnienia uroczystości przyczynili się wójt gminy em. star. p. Głogowski, kierowniczka ochronki p. Franciszka Misiąganka i kierownik szkoły p. Jan Czajka. Całość wypadła pięknie.

Co zrobić z kwotą 25000 zł. ? Jak donosimy na innym miejscu, otrzymała Gmina nasza z Funduszu Pracy kwotę 25000 zł. na naprawę dróg i naprawę budynków.

Kwota ta jest dosyć poważna, dlatego koniecznym jest zastanowić się, w jaki sposób kwotę tą będzie można jaknajlepiej wykorzystać.

Zdaniem naszym należy przede wszystkim pomyśleć o przedmieściach na których należałoby urządzić jaknajrychlej chodniki.

I tak palącą koniecznością jest urządzenie chodnika do nowego cmentarza. Naprawdę, że w dzień słotne trudno się tam dostać, a w dzień Wszystkich Świętych, kiedy to całe miasto pielęgnuje na nowy cmentarz, by złożyć hołd zmarłym, dostanie się tam jest plagą egipską dla mieszkańców Jarosławia.

Przez ułożenie chodnika przynajmniej o 3 płytach miasto przybierze odrazu inny wygląd a dzielnica ta przedłuży się znów o dobry kilometr, zyskując nowe tereny budowlane w kierunku Przeworska.

Taksamo należałoby ułożyć chodnik na ulicy Podzamcze, na Lachmanówce i in.

Nie wątpimy, iż sprawę tą Zarząd Miejski zatławi zgodnie z interesem szerokich rzesz mieszkańców naszego miasta.

Spodziewamy się też, że sposób zużycia kwoty 25.900 zł. podany zostanie do publicznej wiadomości.

Chór Dana to najwyższy rekord powodzenia w dobie obecnej. Całe miasto o niczem innym nie mówi jak tylko o Chórze Dana. Wszędzie, gdzie się tylko ruszyć, na dancingu czy na spacerze, w wodzie czy na plaży, o niczem się nie słyszy tylko „Chór Dana“. Istny czar magnetyczny posiada w sobie ten fenomenalny zespół rewelersów polskich.

Gdzie się tylko ukazał wszędzie komplety murowane i na długo przed przedstawieniem kasa biletowa wywiesza zawiadomienie „Wszystkie bilety wyprzedane“. Bo któż może dorównać najmilszemu z piosenkarzy polskich soliście Chóru Dana Mieczysławowi Fogowi? Albo kto jest krotochwilniejszy od Adasia Wysockiego? Radzimy zatem, by nie doznać zawodu we wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety, które na przedstawienie we wtorek 16 bm. są do nabycia w Kasynie Garnizonomem.

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożenia publicznie podziękowania w pierwszym rzędzie JWPanu Dyrektorowi Dr. Janowi Zasowskiemu, który w tut. szpitalu z całym poświęceniem przeprowadził udatą bardzo ciężką operację mej Żony, następnie JWPanu sekund. Dr. Litwinowi i JWPani Dr. Hajdukiewiczowej, którzy asystując przy operacji i w czasie dyżurów ofiarne i również z poświęceniem drogiego czasu na równi z p. Dyrektorem niesli jej pomoc lekarską a większą moralną, aniżeli by to z ich obowiązków zawodowych wypadało.

Za pełne delikatności choć bolesne z konieczności zabiegi chirurgiczne około mego syna równocześnie ze Zoną przebywającego w szpitalu, specjalnie poczuwam się do obowiązku podziękowania JWPanu Dr. Litwinowi a za pieczołowitość w pielęgnowaniu Wb. SS. Wirginji i Bogumile, jak również tym wszystkim bezimiennym, którzy w tych ciężkich dla mnie czasach nie tylko moralnie ale i materialnie Zonie, synowi i mnie w czasie kilkunastu tygodni spieszyli z pomocą.

Bóg zapłać!

Franciszek Delecki.

WYNIKI WIELKIEGO KONKURSU F-my „ANTIBA“.

Ogłoszony przez znaną ze swych doskonałych wyrobów kosmetycznych firmę „Antiba“ w Warszawie konkurs na najładniejszą fotografię główki kobiecej został już rozstrzygnięty.

Jury pod przewodnictwem p. Stefana Norblina, znanego artysty malarza, wybrało spośród kilkuset nadesłanych fotografii 10 najlepszych i przyznało nagrody następującym osobom:

Wielką nagrodę honorową w wysokości zł. 200. — Pani Hance Brochockiej, artystyce Teatru Miejskiego w Grodnie.

Pięszą nagrodę w wysokości zł. 100. — oraz wielki asortyment kosmetyków „Antiba“ wartości zł. 75. — przyznano Pannie Jadze Stygarówniej z Suwałk.

Drugą nagrodę w wysokości zł. 50. — oraz wielki asortyment kosmetyków „Antiba“ wartości zł. 75. — Pannie Marji Stefaniakównie z Warszawy.

Następnie Jury przyznało dwie równorzędne

nagrody trzecie po jednym wielkim asortymencie kosmetyków „Antiba“ wartości zł. 75. — Pani „Sewie“ z Gdyni oraz Pani Wali Płaskowidzkiej z Torunia.

Czwar tych nagród było pięć równorzędnych, każda po jednym średnim asortymencie kosmetyków „Antiba“. Nagrodzone zostały PP.: Leontyna Lenobel ze Lwowa, Janina Szawińska z Warszawy oraz trzy Panie, ukrywające się skromnie pod pseudonimami: „Elha“, „Azais“ i „Mary“

Pozatem Jury przyznało stu najładniejszym uczestnikom Konkursu sto premij wartości zł. 10. każda.

Nagrody pieniężne oraz premje zostaną wysłane w ciągu przyszłego tygodnia a wszystkie fotografie będą odesłane poszczególnym uczestniczkom konkursu w ciągu najbliższych 3-ch tygodni.

Zarząd Firmy „Antiba“ ze swej strony wirszuje wszystkim Paniom nagrodzonym, żałując jednocześnie, że nie wszystkie nadesłane fotografie mogły otrzymać nagrody, choć były tego warte.



Ważne dla budujących! ADOLF BLÜCHER

GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr 168
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztuczny i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny szamotowe, piły piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcina, asfalt, karbolinum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, penszle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne

Warunki zapłaty według umowy.

Nawozy sztuczne na sezon jesienny 1935 r.

— a to: —

sól potasowa, kaimin, tomasynę belgijską, azotniak mielony, supartomasynę, „Nitrofos“, saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny, tudzież wapno palone mielone.

dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobniocowo z magazynu swego w Jarosławiu

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.



RATUJECIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla usgulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Warsztaty Mechaniczno - Ślusarskie

WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska — DOM WŁASNY — Telefon Nr. 224

Wykonują wszelkie roboty ślusarskie jakoto: BUDOWLANE, ŻELAZNO — KONSTRUKCYJNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, POMPY STUDZIENNE, GROMOCHRONY itp.

Remont samochodów!

Szlifowanie wałów korbowych!

Spawalnia acetylenem wszelkich części aluminiowych, żeliwnych i metalowych. Roboty tokarskie i odlewnia metali. Wykonanie najszybsze i najsolidniejsze.

Ceny bardzo przystępne, warunki jak najdogodniejsze.